

Sygn. akt I ACa 539/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 665/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że obniża zasądzone nim od pozwanego na rzecz powoda koszty z kwoty 7 217 do kwoty 1 587,74 (tysiąc pięćset osiemdziesiąt siedem i 74/100) złotych,

b) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 12 836,14 (dwanaście tysięcy osiemset trzydzieści sześć i 14/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. oraz

- 3 770,17 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt i 17/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2011r.,
- 3 770,17 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt i 17/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2011r.,
- 3 770,17 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt i 17/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 16 lipca 2011r.,
- 3 770,17 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt i 17/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 16 sierpnia 2011r.,

- 3 770,17 (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt i 17/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 16 września 2011r.

i oddała powództwo o odsetki w pozostałym zakresie,

c) w punktach 3. a), b), c) o tyle, że ustala termin płatności renty z góry do 15-tego każdego miesiąca i rentę tę zasądza z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności;

2) w pozostałym zakresie obie apelacje oddała;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Joanna Kurpierz
----------------------	--------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 539/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda R. M. z tytułu zadośćuczynienia 182.000zł, a z tytułu odszkodowania - 52.973,20zł, łącznie 234.973,20zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. oraz 7.217zł z tytułu kosztów procesu. Zasądził także od pozwanego na rzecz powoda z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 1 września 2010r. do 30 września 2011r., pomniejszonej o dotychczas wypłaconą powodowi w tym okresie przez pozwanego rentę oraz o wyłożoną powodowi z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, kwotę 31.686,99zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. oraz rentę, w miejsce dotychczas mu wypłacanej, w kwocie po:

a) 5.855,17zł miesięcznie w okresie od 1 października 2011r. do 29 lutego 2012r.;

b) 5.770,57zł miesięcznie w okresie od 1 marca 2012r do 28 lutego 2013r.;

c) 5.666,32zł miesięcznie w okresie od 1 marca 2013r. do 28 lutego 2014r.;

d) 5.622,28złmiesięcznie od 1 marca 2014r., płatną do dnia 15 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej raty;

Nadto Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkodę jaka może wystąpić u powoda w przyszłości w związku z wypadkiem, któremu uległ dnia 23 lutego 2009r., z zastrzeżeniem przyczynienia się powoda do powstania szkody w 35%. W pozostałej części powództwo oddalił, odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 30.469zł z tytułu kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż powód R. M. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, stanowiącemu ciężki wypadek przy pracy. Sprawcą wypadku był R. W., który wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z 21 października 2009r. sygn. akt II K 305/09 został uznany za winnego popełnienia czynu z art.177§2 k.k., to jest tego, że w 23 lutego 2009r. około godz. 20.25 na skrzyżowaniu drogi podporządkowanej nr (...) z drogą (...) w J., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując ciągnikiem siodłowym marki R. (...) z naczepą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z lewej strony drogą główną samochodem marki F. (...), R. M. doprowadzając do zderzenia pojazdów, w następstwie czego nieumyślnie spowodował ciężkie obrażenia ciała u kierującego samochodem F. (...) w postaci urazu wielonarządowego z niewydolnością oddechową, urazu czaszkowo – mózgowego ze wstrząśnieniem i obrzękiem mózgu z niewielkim krwiakiem podpajęczynówkowym

i ogniskowym stłuczeniem mózgu w ciele modzelowatym, stłuczenia mięszu płuc, częściowego uszkodzenia korzeni nerwowych i splotu barkowego lewego, przerwania tętnicy ramiennej lewej z ostrym niedokrwieniem kończyny, złamania szyjki kości ramiennej lewej, zwknięcia stawu łokciowego lewego, wieloodłamowego złamania kości przedramienia lewego, zranienia skóry kończyn górnych, częściowego niedowładu kończyny dolnej lewej, oparzeń II stopnia skóry prącia i moszny, które to obrażenia zakwalifikowano jako chorobę realnie zagrażającą życiu i jako bardzo prawdopodobną ciężką chorobę długotrwałą i ciężkie trwale kalectwo. Biegły sądowy z zakresu ruchu drogowego mgr inż. K. L. w opinii z 23 maja 2009r., wydanej w postępowaniu karnym stwierdził, iż powód przyczynił się do wypadku ponieważ jechał zbyt szybko, z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości jazdy ograniczonej w miejscu wypadku do 70km/h. Biegły stwierdził, iż gdyby pokrzywdzony jechał przed skrzyżowaniem z prędkością nie przekraczającą prędkości dopuszczalnej, to przy zachowaniu szczególnej ostrożności, miałby możliwość uniknięcia wypadku poprzez hamowanie. Nadto uznał, iż stopień przyczynienia się oskarżonego i pokrzywdzonego do wypadku jest porównywalny.

Sąd Okręgowy ustalił, iż sprawca wypadku R. W. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Bezpośrednio po wypadku powód był hospitalizowany w Oddziale (...) Szpitala im. (...) w P. (23 – 24 luty 2009r.), w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala im. (...) w Ł. (24 – 26 luty 2009r.), w Oddziale (...) Szpitala (...) w Ł. (26 luty 2009r. do 26 marca 2009r.), w Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B. (16 – 19 marca 2009r.), w Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B. (19 marca 2009r. do 23 kwietnia 2009r.). W szpitalach tych odwiedzali go żona, ojciec i siostra z konkubentem. Po zakończeniu procesu hospitalizacji, do maja 2009r. powód był osobą leżącą. Wymagał pomocy drugiej osoby przy wszystkich czynnościach życiowych. Od maja do sierpnia 2009r. poruszał się na wózku inwalidzkim, a następnie przez 12 miesięcy - do września 2010r. poruszał się z użyciem kul inwalidzkich. Opiekę nad powodem sprawowali jego rodzice i żona. Począwszy od 5 maja 2009r. powód podjął leczenie w Poradni (...)w B.. Następnie znowu był hospitalizowany i rehabilitowany w Oddziale (...) i (...) (...) we W. (10 – 26 czerwca 2009r.), w Klinice (...) w W. (14 – 24 czerwca 2010r.) i w Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w B. (2 – 17 luty 2011r.). Łącznie w placówkach medycznych powód przebywał przez 129 dni i został poddany dziewięciu zabiegom operacyjnym. W styczniu 2010r. pojawiły się u powoda napady padaczki pourazowej. W 2010r. i 2011r. był rehabilitowany w (...) w W., dokąd dowoziła go żona. Powód został zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Od daty wypadku do 24 sierpnia 2009r. przebywał na świadczeniu chorobowym. Od 25 sierpnia 2009r. do 19 sierpnia 2010r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne. Następnie został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Od września 2010r. ZUS przyznał mu rentę w kwocie 3.826,80zł , a od stycznia 2011r. w kwocie 3.994,78zł. Komisja lekarska (...) stwierdziła, że wskutek wypadku doznał 78% uszczerbku na zdrowiu. Żona powoda od 28 lutego 2010r., tj, od czasu, gdy wygasła jej umowa o pracę zawarta na czas określony nie pracuje zawodowo. Jej średnie miesięczne wynagrodzenie na stanowisku kierownika zespołu sprzedaży (...) Banku (...) SA wynosiło 2.074,17zł. Według powoda, w okresie od stycznia 2010r. do 31 sierpnia 2010r. (okres pobierania przez powoda świadczenia rehabilitacyjnego), wymagał on całodobowej opieki drugiej osoby, a opiekę tą świadczyli mu rodzice i żona, a potem tylko żona. W styczniu, czerwcu, sierpniu i październiku 2010r. oraz we wrześniu 2011r. powód był konsultowany w szpitalu w W. i O.. W związku z tym poniósł koszty noclegu w hotelach w łącznej kwocie 1.356zł, z której pozwany zwrócił mu kwotę 490zł. Według wyliczenia powoda koszt dojazdów jego żony, rodziców i siostry do szpitali i placówek medycznych w 2009r. i 2010r. wyniósł w sumie 48.478,53zł, z której pozwany zwrócił mu kwotę 2.957,50zł.

Powód w dacie wypadku był zatrudniony w (...) SA w W. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu, na stanowisku kierownika ds. partnerstw strategicznych. W okresie od 1 listopada 2008r. do 31 stycznia 2009r. jego wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 10.000zł brutto miesięcznie. W listopadzie 2008r. otrzymał premię w kwocie 20.000zł brutto, a w styczniu 2009r. w kwocie 7.776,57zł brutto. Pracodawca finansował mu w części naukę języka angielskiego (pełny koszt wynosił 1.171,67zł, a pracodawca pokrywał go do kwoty 871,67zł), a nadto finansował zajęcia sportowe - po 50zł miesięcznie. Powód i jego rodzina mieli prawo do korzystania z prywatnej opieki medycznej. Koszt jaki w związku z tym ponosił jego pracodawca sięgał 89zł. Powód mógł korzystać z pakietu szkoleń finansowanych przez pracodawcę, których koszt wynosił 10.000zł rocznie. Miał przyznany samochód służbowy, który mógł wykorzystywać również do celów prywatnych, co stanowiło dodatkowy dochód powoda, od którego był odprowadzany podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie społeczne. Z powodu nieobecności związanej z

długotrwałą chorobą, powód nie otrzymał III części premii w wysokości 20.000zł. Za rok 2008r. powód rozliczył się z podatku dochodowego wspólnie z żoną. Wówczas wykazał dochód w wysokości 159.260,50zł brutto. Stosunek pracy z powodem został rozwiązany z dniem 31 października 2010r. Z zaświadczenia pracodawcy z 7 czerwca 2011r. wynika, że z uwagi na zwolnienie lekarskie po wypadku powód utracił w 2009r. wynagrodzenie netto w kwocie 26.984,44zł, a w 2010r. w kwocie 5.075,15zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w sumie 106.329,28zł po uwzględnieniu 35% przyczynienia się powoda do wypadku i jego skutków, a nadto od września 2010r. wypłaca mu rentę wyrównawczą – po 2.085zł miesięcznie, stanowiącą różnicę pomiędzy wynagrodzeniem zasadniczym netto, a rentą z ZUS, po pomniejszeniu o 35% przyczynienia [10.000zł (wynagrodzenie brutto), to jest 7.034,39zł netto minus 3.826,70zł (renta ZUS) minus 1.122,69zł (35% przyczynienie)].

Sąd Okręgowy zasięgnął w sprawie opinii biegłych sądowych:

- z zakresu ruchu drogowego mgr inż. M. D., który w opiniach z 23 stycznia 2012r. i z 31 marca 2012r. stanął na stanowisku, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku, ponieważ prędkość z jaką uderzył w naczepę zbliżona była do około 100km/h, a zatem nie dostosował się do norm prawnych wynikających ze znaku drogowego – prędkość dopuszczalna 70km/h. W sytuacji jazdy z prędkością nie większą od dopuszczalnej istniało duże prawdopodobieństwo mniejszych skutków wypadku;

- specjalista neurolog dr n. med. J. K., która w opiniach z 14 kwietnia 2012r. i z 25 listopada 2012r. rozpoznała u powoda między innymi padaczkę pourazową i encefalopatię pourazową oraz stanęła na stanowisku, że powód od momentu wypadku do nadal wymaga pomocy w samodzielnej egzystencji, w tym w samodzielnym poruszaniu się. Nadal wymaga pomocy osób trzecich i rehabilitacji;

- z zakresu ruchu drogowego mgr inż. R. C., który w opiniach pisemnych z 20 września 2012r. i z 22 listopada 2012r. oraz w opinii ustnej z 18 kwietnia 2013r. stanął na stanowisku, że powód zbliżając się do skrzyżowania nie zachował wymaganej ostrożności, prowadząc samochód z prędkością znacznie przekraczającą wartość dopuszczalną na drodze w miejscu zdarzenia. Jadąc z prędkością równą dopuszczalnej to jest 70km/h był w stanie uniknąć wypadku, ponieważ mógł skutecznie zahamować swój pojazd przed torem ruchu zespołu pojazdów. Zatem nadmierna prędkość jego pojazdu miała niewątpliwie negatywny wpływ na skutki wypadku;

- z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii dr n. med. A. P., który w opinii pisemnej z 6 stycznia 2013r. oraz w opinii ustnej z 18 kwietnia 2013r. stanął na stanowisku, że powód jest zdolny do samodzielnej egzystencji. W okresie wcześniejszym od 23 lutego 2009r. wymagał opieki osoby trzeciej w pełnym zakresie nad osobą niesprawną. Powstałe w wyniku wypadku uszkodzenia dotyczą kończyn i głowy, mają charakter zmian destrukcyjnych postępujących wraz z wiekiem. Powód jest osobą młodą i stan obecny na pewno ulegnie poprawie, jednak uszkodzenia w obrębie stawów mimo prawidłowego leczenia, w dalekiej przyszłości, spowodują powstanie pourazowych zmian zwyrodnieniowych doprowadzając do zwiększenia dysfunkcji ruchowej. W zakresie kończyny górnej lewej i dolnej prawej wymaga nadal rehabilitacji;

- z zakresu księgowości T. B., który w opinii z 17 kwietnia 2013r. wyliczył, że wysokość kosztów dojazdu powoda, jego żony, rodziców i siostry do placówek medycznych wyniosła 44.274zł, a po potrąceniu kwoty wypłaconej przez pozwanego - 41.316,50zł. Jednak w opinii uzupełniającej z 10 czerwca 2013r. wyjaśnił, że po potrąceniu kwoty uznanej przez pozwanego z tego tytułu, koszt tych dojazdów wynosi 37.634zł;

- specjalista neurolog dr n. med. E. M., która w opiniach z 19 maja 2013r. i z 19 lipca 2013r. stanęła na stanowisku, że u powoda w związku z padaczką oraz niedowładem kończyny górnej lewej nie stwierdza się znacznie ograniczonej możliwości do samodzielnej egzystencji. Wymaga on okresowej pomocy osoby trzeciej np. w przygotowywaniu posiłków i w związku z tym, że nie może sam prowadzić samochodu. Wymaga też dalszej rehabilitacji;

- z zakresu rent wyrównawczych S. K., która w opiniach:

- z 29 listopada 2013r. wyliczyła, że hipotetyczne przeciętne miesięczne wynagrodzenie powoda od lutego 2009r. wynosiłoby 13.285,89zł brutto, a ze składnikami dodatkowymi i premiami – 19.204,16 brutto. Wynagrodzenie netto wynosiłoby, więc 13.447,86zł. W okresie od 23 lutego 2009r. do 19 sierpnia 2010r. po odliczeniu świadczeń, które otrzymał, jego stratą/szkodą na wynagrodzeniu jest kwota 64.687,33zł. Przyjmując, że zwiększone potrzeby powoda stanowią miesięcznie kwotę 1.100zł, to wraz z potencjalnym wynagrodzeniem w kwocie 13.447,86zł jego dochody winny wynosić kwotę 14.547,86zł. Po odjęciu od nich otrzymywanej przez powoda renty z tytułu wypadku przy pracy, biegła wyliczyła rentę wyrównawczą od 1 września 2010r. Wyliczyła też koszty opieki nad powodem w okresie od stycznia 2010r. do sierpnia 2010r. na kwotę 16.276,60zł netto;
- z 14 marca 2014r. podtrzymała swoje stanowisko, iż rentę na podstawie przepisów kodeksu cywilnego wylicza się w wartości netto. Wskazała, że przy przyjęciu, iż powód w czerwcu 2009r. przekroczył próg dochodowy, to jego wynagrodzenie netto uległoby zmniejszeniu, a zatem stratą/szkodą powoda na wynagrodzeniu od 23 lutego 2009r. do 19 sierpnia 2010r. jest kwota 47.425,18zł;
- z 11 czerwca 2014r. ustnej przyznała, że w wyliczeniach poprzednich opinii doszło do błędnego założenia, a zatem wymagają one przeliczenia;
- z 18 lipca 2014r. wyliczyła, że hipotetyczne przeciętne miesięczne wynagrodzenie powoda od lutego 2009r. wynosiłoby 14.535,89zł brutto (I wersja), a ze składnikami dodatkowymi i premiami – 15.569,22zł brutto (II wersja). I wersja: wynagrodzenie netto wynosiłoby, więc 10.195,15zł, a zatem w okresie od 23 lutego 2009r. do 19 sierpnia 2010r. po odliczeniu świadczeń, które otrzymał, brak jest po jego stronie straty, bo faktycznie wypłacone należności są wyższe niż potencjalne wynagrodzenie. II wersja: wynagrodzenie netto wynosiłoby, więc 10.914,56zł, a zatem w okresie od 23 lutego 2009r. do 19 sierpnia 2010r. po odliczeniu świadczeń, które otrzymał, jego stratą/szkodą na wynagrodzeniu jest kwota 6.608,75zł. Przyjmując, że zwiększone potrzeby powoda stanowią miesięcznie kwotę 940zł netto, to wraz z potencjalnym wynagrodzeniem:

a) w kwocie 10.195,15zł (I wersja) jego dochody winny wynosić kwotę 11.135,15zł;

b) w kwocie 10.914,56zł (II wersja) jego dochody winny wynosić kwotę 11.854,56zł,

a po odjęciu od powyższych kwot otrzymywanej przez powoda renty z tytułu wypadku przy pracy, biegła wyliczyła rentę wyrównawczą od 1 września 2010r. w dwóch wariantach. Podała, że koszt opieki nad powodem w stosunku miesięcznym został wyliczony w opinii z 29 listopada 2013r. A zatem renta wyrównawcza od 1 września 2010r. do nadal jako różnica pomiędzy potencjalnym wynagrodzeniem łącznie ze zwiększonymi potrzebami, a faktycznie otrzymywaną rentą wypadkową winna wynosić:

w pierwszej wersji:

- od września 2010r. do lutego 2011r – 8.527,45zł;
- od marca 2011r. do lutego 2012r – 8.409,37zł;
- od marca 2012r. do lutego 2013r. – 8.279,21zł;
- od marca 2013r. do lutego 2014r. – 8.118,82zł;
- od marca 2014r. do nadal – 8.051,07zł;

w drugiej wersji:

- od września 2010r. do lutego 2011r – 9.338,86zł
- od marca 2011r. do lutego 2012r – 9.220,78zł;

- od marca 2012r. do lutego 2013r. – 9.090,62zł;
- od marca 2013r. do lutego 2014r. – 8.930,23zł;
- od marca 2014r. do nadal – 8.862,48zł.
- z dnia 26 listopada 2014r. podtrzymała swoje stanowisko, iż wyliczenie wysokości renty wyrównawczej jako straty – szkody na zarobkach w wartości netto ma podstawę prawną i zakładając, że powód rozlicza się wspólnie z żoną i nie przekraczają progu podatkowego, wyliczyła w dwóch wersjach rentę wyrównawczą jako różnicę pomiędzy potencjalnym wynagrodzeniem powoda, a rentą wypadkową za okres od września 2010r. w wartości netto (bez kwoty ustalonej jako zwiększone potrzeby):

w pierwszej wersji:

- od września 2010r. do grudnia 2010r – 6.368,45zł;
- od stycznia 2011r. do lutego 2011r – 6.368,45zł;
- od marca 2011r. do grudnia 2011r. – 6.250,37zł;
- od stycznia 2012r. do lutego 2012r. – 6.250,37zł;
- od marca 2012r. do grudnia 2012r. – 6.120,21zł;
- od stycznia 2013r. do lutego 2013r. – 6.120,21zł;
- od marca 2013r. do grudnia 2013r. – 5.959,82zł;
- od stycznia 2014r. do lutego 2014r. – 5.959,82zł;
- od marca 2014r. do nadal – 5.892,07zł;

w drugiej wersji (z możliwością uzyskania dalszych korzyści: nauka języka angielskiego, zajęcia sportowe, premia za doszkalcenie):

- od września 2010r. do grudnia 2010r – 7.008,77zł;
- od stycznia 2011r. do lutego 2011r – 7.008,77zł;
- od marca 2011r. do lutego 2012r. – 6.890,69zł;
- od marca 2012r. do lutego 2013r. – 6.760,53zł;
- od marca 2013r. do lutego 2014r. – 6.600,14zł;
- od marca 2014r. do nadal – 6.532,39zł;
- z dnia 18 grudnia 2014r. ustnej nie była w stanie wyjaśnić na podstawie jakiego dokumentu ustaliła, że w czerwcu 2010r. powodowi wypłacono kwotę 5.620zł. Jeżeli faktycznie powód tej kwoty nie otrzymał, to należałoby dokonać korekty wysokości jego straty z okresu od 23 lutego 2009r. do 19 sierpnia 2010r., ale ta korekta na korzyść powoda, nie wpływa w żaden sposób na wyliczoną wysokość renty wyrównawczej od września 2010r.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść dokumentów źródłowych dotyczących wysokości wynagrodzenia i świadczeń dodatkowych uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem oraz fakt, iż na stanowisku zajmowanym przez powoda nie zatrudniono żadnego pracownika, a nadto że celem przyznania renty wyrównawczej jest doprowadzenie do

zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną, w jakiej znajdowałaby się, gdyby nie uszczerbek na zdrowiu oraz, że punktem odniesienia dla oceny hipotetycznych dochodów są z zasady dochody osiągnięte na takim samym lub podobnym stanowisku pracy, jakie z przeważającym prawdopodobieństwem zajmowałaby nadal, gdyby nie skutki wypadku; a także, że renta wyrównawcza z art. 444 § 2 k.c. jest rentą odszkodowawczą i jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych, a jej wyliczenie według wartości brutto powodowałoby, że wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach opinię uzupełniającą biegłej sądowej S. K. z 26 listopada 2014r. w wersji drugiej za miarodajną dla rozstrzygnięcia i wyjaśniającą wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie dotyczące wysokości należnej powodowi renty wyrównawczej. Za lakoniczne i całkowicie nieumotywowane Sąd Okręgowy uznał opinie główną i uzupełniającą biegłej sądowej dr n. med. J. K. specjalisty neurologa. Opinie główne i uzupełniające biegłych sądowych M. D., R. C., A. P., T. B. i E. M. Sąd uznał za rzetelne, pełne, jasne, logiczne i wyjaśniające wszelkie wątpliwości, co do stanu zdrowia powoda pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem, któremu uległ, wysokości poniesionych w związku z tym wypadkiem kosztów oraz przyczynienia się powoda do tego wypadku i jego skutków. Wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego lekarza neurologa i innego biegłego sądowego z zakresu rent i Sąd Okręgowy oddalił, stwierdzając iż nie stanowi podstawy dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych fakt, że złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy, zaś wyłącznie takie przeświadczenie powoda - w ocenie Sądu Okręgowego - było przyczyną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych. Sąd Okręgowy oddalił również zgłoszony na rozprawie w dniu 11 czerwca 2014r. wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych neurologa, ortopedy, psychologa, psychiatry, chirurga naczyniowego i okulisty jako zdecydowanie spóźniony i w ocenie Sądu zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia już i tak długo trwającego postępowania w sprawie.

Poza sporem pozostawało, iż powód liczy 37 lat. Posiada wykształcenie średnie ogólnokształcące. Wykonywał zawód bankowca. Pozostaje w związku małżeńskim z A. M., z którą mieszka i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Posiada dwóch synów w wieku 10 i 16 lat. W dacie wypadku (23 lutego 2009r.) liczył 31 lat. Przed tym wypadkiem był osobą zdrową, sprawną fizycznie, prowadzącą aktywne życie zawodowe i towarzyskie. Był silny i energiczny. Uprawiał sporty judo, jeździł na rowerze i na snowboardzie. Był dyspozycyjny. W pracy stale awansował, co wiązało się z podwyżkami jego wynagrodzenia. Miał realną szansę na stanowisko dyrektora departamentu sprzedaży. Z uwagi na rozwój kariery zawodowej, w 2005r. lub 2006r. będąc na trzecim roku studiów prawniczych zaocznych wziął urlop dziekański, lecz od października 2009r. zamierzał te studia kontynuować. Wolny czas poświęcał rodzinie, z którą wyjeżdżał na weekendy, a dwa razy w roku latem i zimą na wakacje. Jego żona również pracowała zawodowo. Poziom życia rodziny był wysoki. W 2006r. małżonkowie na kredyt kupili dom do remontu. Po wypadku życie powoda i jego rodziny zmieniło się diametralnie. W okresie od 23 lutego 2009r. do sierpnia 2010r. powód wymagał opieki osoby drugiej w pełnym zakresie. Został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Początkowo zaliczono go do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a 27 czerwca 2013r. - do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Powód załamał się psychicznie. Pozostaje w leczeniu psychologicznym i psychiatrycznym. Nadal ma niesprawną lewą rękę i prawą nogę. Stale jest rehabilitowany (5 x w tygodniu w NZOZ w W.) i nadal leczony przez chirurga naczyniowego i ortopeda. W 2013r. w szpitalu w T. został poddany zabiegowi repozycji stawu nadgarstkowego lewego. W październiku 2014r. w tym samym szpitalu zaplanowany został zabieg związany ze ścięgnami lewej ręki, a w kwietniu 2015r. w szpitalu w K. ma być poddany zabiegowi repozycji stawu kolanowego. Raz na pół roku razem z żoną jeździ na konsultacje ortopedyczne do W. i do T.. W styczniu 2010r. ujawniła się u powoda padaczka pourazowa. W związku z tym powód leczy się neurologicznie i przestał jeździć samochodem. Na wszystkie wizyty, konsultacje i zabiegi rehabilitacyjne wozi go samochodem żona. Ona też pilnuje wszystkich terminów wizyt i badań, bo powód ma kłopoty z pamięcią. Powód pozostaje też pod kontrolą okulisty, bo co jakiś czas ma wirowania w oczach i ujawnił się u niego astygmatyzm. Zaczął nosić okulary, których przed wypadkiem nie używał. Powód twierdzi, iż niezbędna jest mu pomoc żony w zasadzie przy wszystkich czynnościach życia codziennego, bo nie potrafi przygotować sobie posiłku, nie robi sam zakupów i nie jeździ samochodem. Potrafi się sam ubrać i zjeść. W domu, gdy ma dobry dzień, to głównie słucha muzyki, ogląda filmy, coś czyta na komputerze, gra z synami w proste gry. Na lekarstwa zalecane

przez neurologa, psychiatrę i chirurga naczyniowego wydaje średnio miesięcznie 400zł. Za rehabilitację płaci 500zł miesięcznie. Miesięczny koszt wizyt u psychiatry, neurologa i ortopedy to kwota 300zł. Powód nie może uprawiać żadnych sportów, czy wykonywać prac domowych. Życie towarzyskie powoda ustało. Jest zamknięty w sobie, trudno się z nim rozmawia. Od czasu wypadku, jego rodzina nie wyjeżdża na weekendy czy wakacje.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy podkreślił, iż pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności w sprawie. Sporne natomiast pozostawało przyczynienie się powoda do wypadku - kwestionował je powód. Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z art. 362 k.c.: jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron oraz, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, za którą ponosi odpowiedzialność. Przy czym zachowanie poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Sąd Okręgowy uznał, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powód, prowadząc samochód z prędkością ok. 100km/h, znacznie przekraczającą dopuszczalną prędkość 70km/h przyczynił się do wypadku i jego skutków. Gdyby bowiem jechał przed skrzyżowaniem z prędkością nie przekraczającą prędkości dopuszczalnej, przy zachowaniu szczególnej ostrożności, miałby możliwość uniknięcia wypadku (wyhamowania). Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego to przyczynienie określił na 35%, a Sąd takie ustalenie stopnia przyczynienia się powoda uznał za właściwe i słuszne.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż roszczenie powoda o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę znajduje podstawę w regulacji art. 444§1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Powód dochodził z tego tytułu 322.000zł, ponad już wypłaconą mu przez pozwanego kwotę 78.000zł. Oceniając zasadność tego żądania, Sąd Okręgowy kierował się celem zadośćuczynienia, którym jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Przyjął, iż na wysokość zadośćuczynienia wpływa rozmiar doznanej krzywdy, wyznaczany przez rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpeccenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Przyjął, iż znaczenie ma też wiek poszkodowanego, jego zawód, stosunki majątkowe stron, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej. Zauważył, iż procentowo określony uszczerbek na zdrowiu jest tylko środkiem pomocniczym ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Stwierdził, iż wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość odczuwalną ekonomicznie, powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia. Mając na uwadze wszystkie te kryteria i okoliczności sprawy, a w szczególności to, że powód w dacie wypadku, liczył 31 lata, był zdrowy, sprawny fizycznie, energiczny, samodzielny, prowadził aktywny tryb życia, uprawiał różne sporty, udzielał się towarzysko, był nader czynny zawodowo, doksztalał się i stale awansował, dzięki czemu poziom życia jego rodziny był wysoki, a po wypadku ze swojego dotychczasowego życia został wyłączony, jest osobą całkowicie niezdolną do pracy o znacznym stopniu niepełnosprawności, przeżył długotrwałą hospitalizację i wiele zabiegów operacyjnych, przez prawie półtora roku wymagał stałej pomocy drugiej osoby, nadal jej wymaga, choć w ograniczonym zakresie, przeżył bolesną rehabilitację, której nadal wymaga, załamał się psychicznie, cierpi na padaczkę pourazową, nadal odczuwa dolegliwości bólowe, rękę lewą i prawą nogę ma niesprawną, wymaga specjalistycznego leczenia i kolejnych zabiegów operacyjnych, nie może uprawiać dotychczasowych sportów, nie ma wielu znajomych, a jego uszczerbek na zdrowiu został określony na 78%, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 400.000zł za adekwatne w rozumieniu przepisu art.445§1kc. Skoro jednak, powód przyczynił się do wypadku w 35%, a pozwany wypłacił mu już 78.000zł, to Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia 182.000zł ($400.000zł \times 65\% = 260.000zł - 78.000zł$) z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. (od dnia wezwania do zapłaty), a to na podstawie art.455 k.c. i art.481§1 k.c., a ponad tę kwotę powództwo oddalił jako nieważględniące przyczynienia się powoda do wypadku.

Oceniając zasadność żądania o odszkodowanie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zgodnie z art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego

powodu koszty, wyrównaniu podlegają przede wszystkim poniesione przez poszkodowanego koszty leczenia, a także koszty, do których zalicza się zwiększone wydatki związane z koniecznością odpowiedniego lub lepszego odżywiania, koszty leków, przejazdów osób najbliższych dla poszkodowanego do szpitala. Ponadto podlegają wyrównaniu: utrata zarobków i innych dochodów na skutek niemożności wykonywania pracy lub innej działalności gospodarczej. Powód domagał się odszkodowania w wysokości 97.980zł, a w nim:

- 45.521,03zł z tytułu kosztów dojazdów powoda i członków jego rodziny do szpitali i placówek medycznych;
- 866zł z tytułu kosztów noclegów powoda w związku z wyjazdami do placówek szpitalnych;
- 16.593,36zł z tytułu kosztów sprawowania opieki przez inną osobę nad powodem w okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, tj. od stycznia 2010r. do 31 sierpnia 2010r. (8 miesięcy x 2.074,17zł);
- 35.000zł z tytułu utraconych dochodów w okresie od 23 lutego 2009r. (wypadek) do sierpnia 2010r. (uzyskanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy), w tym 20.000zł nieotrzymanej przez powoda III raty premii (...) i 15.000zł z tytułu utraty prawa do premii na doksztalcanie (833zł x 18 miesięcy).

Przeprowadzone w rozpatrywanej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że:

- wysokość kosztów dojazdu powoda, jego żony, rodziców i siostry do placówek medycznych wyniosła kwotę 44.274zł (opinia biegłego sądowego T. B.). A zatem po uwzględnieniu przyczynienia się powoda - 35% (44.274zł x 65% = 28.778,10zł) i po uwzględnieniu kwoty 4.316zł wypłaconej mu z tego tytułu przez pozwanego, do uwzględnienia pozostała kwota 24.462,10zł;
- wysokość kosztów noclegów powoda w związku z wyjazdami do placówek szpitalnych stanowiła łącznie kwotę 1.356,03zł. A zatem po uwzględnieniu przyczynienia się powoda - 35% (1.356,03zł x 65% = 881,42zł) i po uwzględnieniu kwoty 490zł wypłaconej mu z tego tytułu przez pozwanego, do uwzględnienia pozostała kwota 391,42zł;
- powód w okresie od stycznia 2010r. do 31 sierpnia 2010r. miał możliwość samodzielnej egzystencji, ale wymagał opieki 6h dziennie (opinie biegłych A. P. i E. M.). Koszt tej opieki to kwota 16.276,60zł (opinia biegłej S. K.) x 65%, bo przyczynienie, a zatem do uwzględnienia pozostała kwota 10.579,79zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany z tego tytułu uznał kwotę 2.940zł i wypłacił powodowi kwotę 1.911zł, lecz za inny okres;
- powód w okresie od 23 lutego 2009r. do sierpnia 2010r. utracił dochody w kwocie 32.059,59zł (26.984,44zł + 5.075,15zł). A zatem po uwzględnieniu przyczynienia się powoda - 35% (32.059,59zł x 65% = 20.838,73zł) i po uwzględnieniu kwoty 3.298,84zł wypłaconej mu z tego tytułu przez pozwanego, do uwzględnienia pozostała kwota 17.539,89zł.

Mając na uwadze powyższe wyliczenia, Sąd Okręgowy z tytułu odszkodowania - w oparciu o art. 444 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 52.973,20zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. (od wezwania do zapłaty). O odsetkach orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481§1 k.c., a ponad tę kwotę powództwo oddalił jako nieuwzględniające przyczynienia się powoda do wypadku, a w części jako niezasadne.

Oceniając zasadność żądania renty, Sąd Okręgowy przyjął, iż znajduje ono podstawę w regulacji art.444 § 2 k.c., stanowiącym, że: jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zauważył, iż do powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w przepisie art. 444 § 2 k.c. okoliczności, choć w praktyce zazwyczaj splatają się one ze sobą, przy czym samo wystąpienie wskazanych następstw nie uzasadnia jeszcze prawa do renty. Konieczną przesłanką jej uzyskania jest wystąpienie – w następstwie tych okoliczności – szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, a także to, aby w następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia miały charakter trwałe. Skoro renta ma wyrównać szkodę w postaci: wydatków na zwiększone potrzeby, utraty zarobków oraz nie osiągnięcia określonych

korzyści majątkowych, określenie tych wydatków i rozmiaru utraconych korzyści ma istotne znaczenie dla ustalenia wysokości renty. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu rzeczywistą szkodę. Szkoła ta odpowiada różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, przy uwzględnieniu świadczeń otrzymywanych z tytułu ubezpieczenia społecznego. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania). Wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Przy czym przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty, należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę. Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, że całkowicie utracił zdolności do pracy zarobkowej oraz, że zwiększyły się jego potrzeby i zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Wykazał, że nadal wymaga stałego leczenia, zabiegów, kuracji, rehabilitacji i zażywania leków. Uprawdopodobnił, że na pokrycie tych stale powtarzających się wydatków winien w miesiącu dysponować kwotą 1.100zł. Wykazał też, że nadal wymaga pomocy drugiej osoby, przy czym pomoc ta jest mu aktualnie potrzebna przez trzy godziny dziennie. Skoro średni koszt tej opieki przez 6 godzin dziennie w okresie 8 miesięcy został wyliczony w sprawie przez biegłą na 16.276,60zł netto, to koszt miesięczny przez 3 godziny dziennie wynosi 1.017,27zł (16.276,60zł: 8 miesięcy: 30 dni : 6 godzin = 11,3020zł (za godzinę) x 3 godziny x 30 dni = 1.017,27zł). Dlatego też, za okres od 1 września 2010r. do 30 września 2011r. z tytułu skapitalizowanej renty, pomniejszonej o dotychczas wypłaconą powodowi w tym okresie przez pozwanego rentę oraz o wyłożoną powodowi z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 31.686,99zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2011r. (czyli od dnia przesądowego wezwania, na podstawie art. 455 k.c. i art.481§1 k.c.), według następującego wyliczenia:

- od września 2010r. do lutego 2011r. (6 miesięcy): $7.008,77 + 1.100 + 1.017,27 = 9.126,04zł \times 65\% = 5.931,93zł \times 6 \text{ m-cy} = 35.591,58zł$ minus dotychczas wypłacona renta przez pozwanego $2.085zł \times 6 \text{ m-cy} = 12.510zł = 23.081,58zł$ skapitalizowana minus suma potrzebna na koszty leczenia i rehabilitację $17.785,78zł$ (postanowienie o zabezpieczeniu z dnia 27 września 2012r.) = $5.295,80zł$;
- od marca 2011r. do 30 września 2011r. (7 miesięcy) po $6.890,69zł + 1.100 + 1.017,27 = 9.007,96zł \times 65\% = 5.855,17zł \times 7 \text{ m-cy} = 40.986,19zł$ minus dotychczas wypłacona renta przez pozwanego $2.085zł \times 7 \text{ m-cy} = 14.595zł = 26.391,19zł$ skapitalizowana ($5.295,80zł + 26.391,19zł = 31.686,99zł$).

Według natomiast poniższego wyliczenia, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda począwszy od 1 października 2011r. rentę, w miejsce dotychczas mu wypłacanej:

- od 1 października 2011r. do 29 lutego 2012r. (5 miesięcy) po $6.890,69zł + 1.100 + 1.017,27 = 9.007,96zł \times 65\% = 5.855,17zł$ miesięcznie;
- od 1 marca 2012r do 28 lutego 2013r. (12 miesięcy) po $6.760,53zł + 1.100 + 1.017,27zł = 8.877,80zł \times 65\% = 5.770,57zł$ miesięcznie;
- od 1 marca 2013r. do 28 lutego 2014r. (12 miesięcy) po $6.600,14zł + 1.100 + 1.017,27zł = 8.717,41zł \times 65\% = 5.666,32zł$ miesięcznie;
- od 1 marca 2014r. po $6.532,39zł + 1.100 + 1.017,27zł = 8.649,66zł \times 65\% = 5.622,28zł$ miesięcznie, płatną do dnia 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności każdej raty, a w pozostałej części powództwo w tym zakresie oddalono jako nieuwzględniające przyczynienia się powoda do wypadku, a w części

jako zmierzające do nieuzasadnionego wzbogacenia się powoda, bo żądanie jej wyliczenia według wartości brutto powodowałoby, że wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach.

Sąd Okręgowy uznał, iż nie istnieje realna pozytywna prognoza na całkowite wyleczenie powoda. Czeką go kolejne zabiegi chirurgiczne i okresowo powtarzają się u niego napady padaczki pourazowej. Wobec więc wykazania interesu prawnego, Sąd zgodnie z żądaniem pozwu na mocy art.189 k.p.c. ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkodę jaka może wystąpić u powoda w przyszłości w związku z wypadkiem, z zastrzeżeniem przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w 35%.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy art.100 zd.2 k.p.c. i art.113 ust.1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2014, poz.1025) oraz §6 pkt.6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013, poz.461), podkreślając iż określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu. Na kwotę 30.469zł tytułem kosztów sądowych, którą w pkt. 7 sentencji wyroku nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach składała się opłata (5%) od uwzględnionego roszczenia powoda w łącznej kwocie 518.431,86zł (czyli 25.922zł) oraz kwota 4.547zł stanowiąca 61% ogólnego wynagrodzenia biegłych sądowych pomniejszonego o zaliczkę uiszczoną przez pozwanego w kwocie 2.300zł.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 172.888,18zł, w zakresie renty skapitalizowanej w kwocie 151.519,43 zł i w zakresie renty bieżącej co do kwot 11.869,16zł miesięcznie. Domagał się zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa także w tym zakresie, a alternatywnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy sprzecznie z treścią zgromadzonego materiału dowodowego przyjął, że powód przyczynił się do wypadku, w ten sposób, że przekroczył dopuszczalną prędkość. Zarzucił, że Sąd Okręgowy, naruszając art. 233 §1 k.p.c.:

- błędnie i w sposób dowolny uznał za niewiarygodne zeznania powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że nigdy nie przekraczał dozwolonej prędkości, zwłaszcza że zeznania powoda w pozostałym zakresie zostały uznane za wiarygodne,
- oparł się na opinii biegłego sądowego K. L. wydanej w postępowaniu karnym wobec sprawcy wypadku, bez dopuszczenia dowodu z tejże opinii i z pominięciem przesłuchania biegłego w sprawie, co naruszało zasadę bezpośredniości,
- oparł ustalenia co do przyczynienia się powoda do wypadku na opinii biegłego R. C., podczas gdy opinia ta została wydana w oparciu o materiał zgromadzony w postępowaniu karnym, wobec sprawcy wypadku, co stanowi naruszenie zasady bezpośredniości, a nadto biegły ten stwierdził, że jego ustalenia mają charakter hipotetyczny, w związku z czym opinia nie nosi zatem cech kategoryczności,
- oparł ustalenie wysokości należnej powodowi renty na opinii biegłej S. K., podczas gdy opinia ta zawiera błędy merytoryczne co do wyliczenia średniego miesięcznego dochodu powoda, zwłaszcza w zakresie rozliczenia trzeciej części premii w wysokości 20.000zł, której powód nie otrzymał jako rocznej, zamiast za 4 miesiące, podniósł, iż biegła kilkakrotnie zmieniała i poprawiała swe wyliczenia, a nadto, że rzetelność jej opinii poważyła, że błędnie ustaliła dochody uzyskane przez powoda w czerwcu 2010r. i nie była w stanie wyjaśnić na jakiej podstawie dochody te ustaliła.

Powód zarzucił również naruszenie art. 286 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rent wyrównawczych, w sytuacji gdy w jego ocenie opinie biegłej K. były błędne merytorycznie, nierzetelne oraz niespójne. Nadto powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 444 § 2 k.c. przez przyjęcie, iż podstawą ustalenia wysokości renty na rzecz powoda jest wysokość osiągniętych przez

niego dochodów w kwocie netto, podczas gdy renta wyrównawcza winna być w jego ocenie ustalona w oparciu o wysokość dochodów brutto, względnie wysokość dochodów netto, bez potrącania zaliczek na podatek dochodowy i składek na ubezpieczenie, gdyż przyjęcie wartości netto nie prowadzi do naprawienia szkody w pełnej wysokości. Zarzucił, iż każdorazowa waloryzacja renty wypłacanej przez ZUS prowadzi do zmniejszenia renty wyrównawczej obciążającej pozwanego, która w jego ocenie powinna być wypłacana w wielkości stałej. Z ostrożności procesowej powód podniósł, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 362 k.c. przez przyjęcie, iż samo przyczynienie się przez powoda do wypadku w 35% daje podstawę do obniżenia zadośćuczynienia, odszkodowania i renty należnych powodowi, podczas gdy przepis ten nie obliguje Sądu do obniżenia świadczeń należnych poszkodowanemu, a nadto ewentualne ich obniżenie powinno wynikać z rozważenia całokształtu okoliczności oraz porównania stopnia winy stron, które w rozpatrywanej sprawie nie upoważniały do obniżenia świadczeń należnych z tytułu naprawienia szkody.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo o zadośćuczynienie (ponad kwotę 149.500zł), w części uwzględniającej powództwo o odszkodowanie za koszty opieki - ponad stawkę 7 zł za godzinę, a nadto w części uwzględniającej roszczenie o odsetki ustawowe za okres poprzedzający datę wydania wyroku i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej od niego na rzecz powoda kwoty 234.973,20zł do kwoty 198.554,41zł i zasądzenie jej z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2014r. oraz rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego według zasady odpowiedzialności za wynik procesu; a nadto przez obniżenie skapitalizowanej renty za okres od 1 września 2010r. do 30 września 2011r. z kwoty 31.686,99zł do kwoty 28.414,50 zł i zasądzenie jej z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2014r. oraz przez obniżenie renty bieżącej o 251,73 zł miesięcznie, a w konsekwencji obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda: za okres od 1 października 2011r. do 29 lutego 2012r. do kwoty po 5.603,44zł miesięcznie; za okres od 1 marca 2012r. 2012 r. do 28 lutego 2013r. do kwot po 5.518,84zł miesięcznie; za okres od 1 marca 2013r. do 28 lutego 2014r. – do kwot po 5.414,59zł miesięcznie, a począwszy od 1 marca 2014r. do kwot po 5.370,55zł miesięcznie. Nadto wnosił o obniżenie nałożonych na niego kosztów sądowych (proporcjonalnie do wyniku sporu) i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Alternatywnie wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy naruszył przepisy postępowania, mające istotny wpływ na wynik procesu, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ustaleń, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji suma z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy, a koszty opieki nad powodem są kosztami uzasadnionymi, biorąc pod uwagę to, że opieka jest świadczona przez członków rodziny, a nie przez podmiot profesjonalny;
- art. 100 k.p.c. przez wadliwe pominięcie zdania pierwszego i obciążenie kosztami procesu wyłącznie pozwanego, mimo iż powód przegrał sprawę w 39%.

Nadto podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznane cierpienie, ból i krzywdę oraz przyjęcie, iż kwotą spełniającą funkcje kompensacyjne jest wskazana w pozwie kwota 400.000zł,
- art. 361§ 2 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż koszty opieki nad powodem powinny zostać obliczone wg stawki stosowanej przez podmiot profesjonalny świadczący usługi opiekuńcze, co miałyby uzasadniać przyznanie odszkodowania i renty w zasądzonej przez Sąd Okręgowy wysokości;
- art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odsetki za opóźnienie należą się powodowi od dnia 9 maja 2011r., a nie od dnia wyrokowania, co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem przywołanych norm prawnych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, a pozwany - o oddalenie apelacji powoda. Obie strony wnosiły o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją przeciwnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie znajdował uzasadnienia podniesiony przez obu apelujących zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów może być skutecznie podważona” (zob. m.in. wyroki SN z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Takich natomiast naruszeń Sąd Apelacyjny się nie dopatrywał, w szczególności nie odnalazł w opiniach biegłych cech podnoszonych przez skarżących mogących opinie te zdyskwalifikować. Przeciwnie Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, stwierdzając, iż nie narusza ona zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu dotyczącego przyjęcia przyczynienia się powoda do wypadku, podkreślenia wymaga, iż Sąd Okręgowy nie czynił w sprawie ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o wnioski opinii biegłego sądowego K. L., wydanej w postępowaniu karnym, nadto nie stanowiło błędu procesowego przywołanie treści tej opinii jako okoliczności wspierającej ustalenia poczynione w sprawie, w oparciu o dowody bezpośrednio w niej przeprowadzone. Rekonstrukcja przebiegu zdarzenia dokonana w sprawie niezależnie przez dwóch innych, powołanych w sprawie biegłych sądowych M. D. i R. C. potwierdziła, iż powód poruszał się z nadmierną prędkością. Żaden z biegłych nie miał wątpliwości, iż powód przekroczył dopuszczalną w miejscu zdarzenia prędkość 70 km/h. Wniosek ten wynikał z analizy toru jazdy pojazdów, ich usytuowania względem siebie w chwili zderzenia, analizy drogi hamowania i zakresu uszkodzeń obu pojazdów. Implikowało to stwierdzenie, iż obrażenia, jakie odniósł powód mogłyby być mniej dotkliwe, gdyby powód prowadził samochód z dozwoloną szybkością. Zeznania powoda, iż nigdy nie przekraczał dozwolonej prędkości nie jawią się jako wiarygodne w świetle wniosków przywołanych fachowych opinii, w związku z czym wniosków tych nie wznoszą. Wniosków opinii biegłego R. C. nie wznoszą także to, że użył on sformułowania „hipotetyczny” przebieg zdarzenia. Biegły jest bowiem zobligowany ocenić hipotetycznie wszelkie prawdopodobne przyczyny zdarzenia i wykluczyć te, które nie są prawdopodobne. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy miał zatem pełne podstawy ku temu, by przyjąć, iż powód przyczynił się do powstania wypadku i oszacować to przyczynienie na poziomie 35%.

Wbrew wywodom apelacji powoda, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 362 k.c. Miarkowanie zakresu obowiązku naprawienia szkody ze względu na przyczynienie się poszkodowanego pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu, opartemu o wszechstronne wyważenie okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę. Przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powoda nie jest w sposób rażący zawyżony. Biegły L. dopatrywał się równego przyczynienia się powoda i sprawcy szkody do wypadku. Biegły D. stwierdził, iż gdyby powód nie przekroczył dozwolonej prędkości, skutki wypadku, w tym zakres doznanych przez powoda obrażeń z dużym prawdopodobieństwem byłby mniejszy, zaś biegły C. stwierdził, że gdyby powód jechał z dozwoloną prędkością istniałaby możliwość uniknięcia wypadku. W tej sytuacji okoliczność, Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu, by podzielić stanowisko pozwanego co do rozmiaru stopnia przyczynienia się powoda. W świetle wniosków przywołanych opinii, przyjęcie przyczynienia się powoda na poziomie 35% było uprawnione.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uwzględnić zarzuty pozwanego i pominąć przyczynienie się powoda, a w konsekwencji podwyższyć świadczenie zasądzone powodowi z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Natomiast pozwany zakwestionował wysokość zadośćuczynienia jako wygórowanego. Mianowicie, pozwany twierdzi, iż zasądzona z tego tytułu powodowi suma 182.000zł (po uwzględnieniu przyczynienia i wypłaconej już sumy 78.000zł) jest zawyżona o 32.500zł. W tej materii podkreślenia wymaga za Sądem Okręgowym, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanych cierpień i naprawienie wyrządzonej krzywdy. Stąd też jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc jednocześnie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać - z jednej strony rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, z drugiej zaś - powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, zaś zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. W orzecnictwie sądowym podkreślano wielokrotnie, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie uznał, że kwota 400.000zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. Ustalając ją Sąd Okręgowy posiłkował się nie tylko wysokością uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznał powód (78%), ale uwzględnił także inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, ich długotrwałość, wiek powoda w dacie wypadku, ilość operacji jaką przeszedł powód i jaka go jeszcze czeka, charakter i rodzaj leczenia i trwałość następstw zdarzenia, poczucie bezradności, niepomysłne rokowania na przyszłość. Nie można zatem przyjąć - wbrew wywodom apelacji - iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zostało dokonane w sposób dowolny, naruszający art. 233§1 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia. życiowego i mając na względzie istotne, prawidłowe kryteria wpływające na rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutów powoda kwestionujących wysokość renty wyrównawczej, które zmierzają do wykazania zaniżenia wysokości utraconych dochodów, Sąd Apelacyjny potwierdza prawidłowość przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż podstawę dla wyliczenia należnej powodowi renty wyrównawczej, odpowiedniej w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. stanowi różnica między dochodami, jakie poszkodowany uzyskiwałby, gdyby nie utracił zdolności do pracy, a dochodami jakie uzyskuje z tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Choć każdorazowa waloryzacja renty z ZUS powoduje zmniejszenie świadczenia, do którego zobowiązany jest pozwany, niemniej istotą renty wyrównawczej, jest to, iż po zsumowaniu renty cywilnej z rentą wypłacaną przez ZUS, powód dysponuje świadczeniem w wysokości rekompensującej utracony dochód.

Sąd Apelacyjny nie znajduje też podstaw, by zdyskredytować opinię biegłej S. K.. Wprawdzie biegła parokrotnie korygowała swe wyliczenia, lecz czyniła to na zlecenie Sądu, w oparciu o istotne dla wyliczenia renty okoliczności podnoszone sukcesywnie przez strony procesu. Ostateczna opinia biegłej jest klarowna. Biegłej znane było oświadczenie powoda, że premia, jakiej nie wypłacono mu w kwocie 20.000zł miała stanowić dodatkowe wynagrodzenie za 4 miesiące. Jednakże oświadczenia tego biegła nie przyjęła za miarodajne, a to opierając się na dokumentach źródłowych księgowo-płacowych i zaświadczeniach wystawionych przez pracodawcę powoda. Co więcej, dla ustalenia wysokości przeciętnego miesięcznego dochodu, zasadą jest rozliczanie wszystkich premii (uzyskanych w danym roku) w stosunku rocznym. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż powód regularnie co 4 miesiące otrzymywałby premię w wysokości 20.000zł. Premie jakie uzyskiwał powód przez wypadki miały różną wysokość (w czerwcu 2008r. powód otrzymał z tytułu premii 10.000zł, w listopadzie – 20.000zł, w styczniu 2009r. – 7.776,57zł). Opinii biegłej nie podważa argument powoda, iż biegła pomyliła się też na jego korzyść, ponieważ nie potrafiła wyjaśnić z jakich przyczyn przyjęła, iż wynagrodzenie powoda za czerwiec wynosiło 17.862,18zł, zamiast 12.185,98zł. Biegła nie potrafiła tej okoliczności wyjaśnić bez ponownej, dogłębnej oceny dokumentacji źródłowej, a skoro ubezpieczyciel przyjął i nie kwestionował, iż pracodawca wypłacił powodowi w czerwcu dodatkowe świadczenie w kwocie 5.676,20zł, nie sposób tej okoliczności traktować jako dyskredytującej opinię biegłej. W związku tym nie było też potrzeby zasięgnięcia opinii innego biegłego. Nadto nieuprawnionym jest oczekiwanie powoda, aby wysokość renty wyrównawczej ustalona została w wysokości brutto

(bez potrącania zaliczek na podatek dochodowy). Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt. 3 c ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 361 ze zm.) wolne od podatku dochodowego są odszkodowania z tytułu renty otrzymane na podstawie przepisów prawa cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u poszkodowanego, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeśli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Poszkodowany nie płaci zatem podatku dochodowego od renty cywilnej (wyrównawczej). Skoro otrzymywane przez powoda przed wypadkiem wynagrodzenie było opodatkowane (i wypłacane powodowi w wartości netto), zaś renta wyrównawcza mająca zrekompensować utracony zarobek zwolniona jest od podatku dochodowego, żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz renty w wysokości utraconego dochodu bez pomniejszenia o podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne, zmierza do wzbogacenia powoda kosztem pozwanego i jako taka nie znajduje podstawy prawnej.

W żadnej mierze nie wznusza trafności zaskarżonego wyroku argumentacja pozwanego zarzucająca Sądowi Okręgowemu zawyżenie wysokości stawki godzinowej kosztów opieki osób drugich, jakiej bez wątplenia wymaga powód. Pozwany domaga się obniżenia stawki przyjętej przez Sąd Okręgowy z kwoty 11,30zł do kwoty 7 zł, na tej podstawie, że opiekę tę świadczą członkowie rodziny powoda, podczas gdy fakt ten nie wpływa na obniżenie kosztów opieki. Rzeczą powoda jest podjęcie decyzji, czy zlecić opiekę podmiotowi trudniącemu się świadczeniem usług opiekuńczych (może zresztą uczynić to w każdym czasie), czy poprzestać na pomocy członków rodziny. Stawka 11,30zł za godzinę, stanowi wartość uśrednioną kosztów usług opiekuńczych. Nie jest to wartość wygórowana.

Odnosząc się do zarzutu błędnego zasądzenia odsetek ustawowych podkreślenia wymaga, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, a także renty wyrównawczej ma charakter bezterminowy, a przekształcenie tych zobowiązań w terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia. Powód wezwał pozwanego do zaspokojenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty już przed wytoczeniem procesu, a pozwany do tych roszczeń się odniósł i częściowo je spełnił. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od sumy zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia, jak i z tytułu odszkodowania od 9 maja 2011r. nie narusza dyspozycji art. 481 §1i 2 w zw. z art. 455 k.c. Nie narusza również art. 817 k.c., jako że w odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela zachowany jest miesięczny termin, liczony od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu objętym ochroną ubezpieczeniową. Natomiast uszła uwagi Sądu Okręgowego kwestia wymagalności bieżącej renty wyrównawczej za okres po dniu 9 maja 2011r. Termin płatności renty ustalony został na 15. każdego miesiąca. W tym też terminie pozwany został zobowiązany do świadczenia renty w ramach zabezpieczenia powództwa. Nie można zatem przyjąć, iż świadczenie z tytułu renty wyrównawczej za miesiące od maja do września 2011r. były już wymagalne w dacie 9 maja 2011r. Konstatacja ta legła u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku w tej części. Mianowicie skapitalizowana, prawidłowo ustalona renta wyrównawcza należna powodowi za okres od 1 września 2010r. do 30 września 2011r. wynosi 31.686,99zł (tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy). W kwocie tej mieściło się świadczenie za okres od 1 września 2010r. do 30 kwietnia 2011r. w kwocie 12.836,14zł, które w dacie 9 maja 2011r. było wymagalne. Zatem tylko od tej części skapitalizowanej renty, Sąd mógł – zgodnie z żądaniem pozwu zasądzić odsetki. Świadczenie za dalsze miesiące – od maja do września 2011r., w wysokości po 3.770,17zł stawało się wymagalne z upływem dnia 15. każdego miesiąca. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, o tyle, że zasądził poszczególne raty renty z odsetkami od dnia 16. każdego miesiąca. Roszczenie o odsetki za okres od 9 maja 2011r. od rat wymagalnych po tej dacie - w świetle w regulacji art. 481 §1i 2 w zw. z art. 455 k.c. - nie znajdowało podstawy. Sąd Apelacyjny uznał za zasadne (z apelacji powoda) ustalenie terminu płatności dalszych rat renty za okres od października 2011r. do 28 lutego 2014r., jako płatnych z góry do 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności, zauważając, iż termin płatności renty wyrównawczej za okres od 1 marca 2015r. został już precyzyjnie ustalony przez Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze ostateczny wynik sporu, a w szczególności okoliczność, iż powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w postępowaniu rozpoznawczym przed sądem pierwszej instancji jedynie w części (w 61%) oraz, że każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – w kwocie 17 zł, Sąd Apelacyjny przychylił się do zarzutów strony pozwanej, iż koszty te – stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. powinny zostać rozdzielone stosunkowo. Rozliczenie takie prowadziło do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda

kwoty 1.587,74zł. Charakter sprawy nie wyłączał zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu, ponieważ powód znacznie przeszacował wysokość swoich roszczeń.

Z przytoczonych względów, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386§1 k.p.c. - z obu apelacji zmienił zaskarżony wyrok co do rozstrzygnięcia o odsetkach, a z apelacji pozwanego także w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W dalej idącym zakresie obie apelacje oddalił, jako bezzasadne (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 99 i 108 § 1 k.p.c., a to mając na uwadze nieznaczny zakres w jakim każda z apelacji została uwzględniona, przy przyjęciu, iż koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron - ustalone według stawki minimalnej przewidzianej w § 6 pkt. 6 i 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.) oraz § 6 pkt. 6 i 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.) - wywołane apelacją powoda wyniosły 5.400zł, a apelacją pozwanego – 2.700zł. Rozliczenie tychże kosztów, w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu, doprowadziło do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego 2.700zł z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Zofia Kawińska-Szwed SSA Joanna Kurpierz